

Mariusz Urbanek
Sukces i upadek „Przekroju”

Dr Agnieszka Mroziak
Komunistki feministki, nie paprotki

Single
płacą podwójnie

Jacek Pałkiewicz
na pustynnym szlaku

Prof. Jan Zielonka

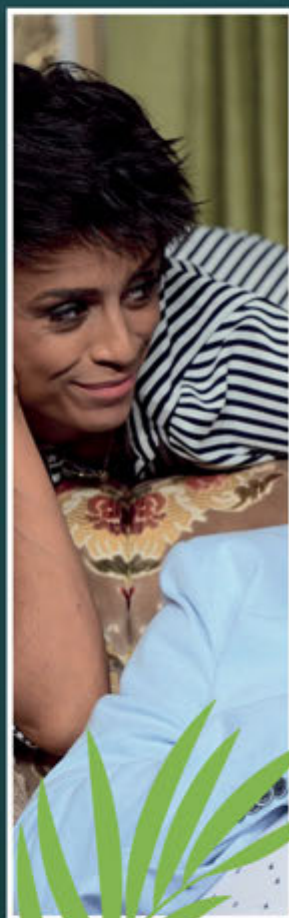
**Traktaty są
głównie na papierze**

**UNIE ROZWALAJĄ
NACJONALIZMY**

◆ TEATR CAPITOL ◆

PRZEBOJOWE KOMEDIE BRAWUROWE FARSY GWIAZDORSKIE OBSADY PRZEDSTAWIENIA DLA DZIECI

CAPITALNE LATO!



GRAMY
CAŁE WAKACJE

◆ KUP



◆ www.teatrcapitol.pl ◆

Patroni Medialni



Partnerzy Teatru





Zapomniany generał Anders

Powstanie warszawskie jest ciągle niezagojoną raną. Do mojego komentarza w poprzednim numerze nawiązali na Facebooku czytelnicy. Krzysztof Orwat napisał: „Moja Mamusia była w Powstaniu, pewnie podpisała się pod tym, bo takie miała zawsze poglądy na temat Powstania. Jako jej syn dziękuję w jej imieniu!!!”. Michał Łuksa: „Dlaczego nikt nie poniósł odpowiedzialności? To jest takie typowo polskie nieudane powstanie, setki tysięcy ofiar, zniszczona infrastruktura, a świętowanie na maksa. Czemu ma służyć obecna propaganda? Co to za naród, który szczyli się klęskami?”. Dariusz Gutowski: „Wielu ludzi uważa wywołanie powstania za zbrodnię, ale nie mają siły przebicia w mediach. Czym innym jest uczczenie ofiar, a czym innym pochwała decyzji o wznieceniu powstania i mówienie, że dzięki powstaniu Polska jest dziś wolna. To nie tylko wina obecnego rządu. Jak wygląda polityka historyczna ostatnich kilkunastu lat w tej sprawie, pokazuje przykład ostatniego cichociemnego, Aleksandra Tarnawskiego, który zmarł 4 marca 2022 r. w wieku 101 lat, mając zaledwie stopień majora otrzymany dopiero pod koniec 2018 r. dzięki staraniom oficerów GROM. Dlaczego nie był hołubiony? Ano dlatego, że był ateistą, niezwiązanym z żadną partią polityczną i nie krył swoich poglądów odnośnie do powstania warszawskiego, mówiąc wprost, że decyzja o jego wybuchu w ówczesnych warunkach była zbrodnią”.

Nie mieści się w głowie, że ta obłąkańcza decyzja polityków w mundurach może być dziś honorowana i nagradzana pomnikami, nazwami ulic i placów. Zamiast dnia narodowej żałoby znowu mieliśmy występy polityków i grupki działaczy żyjących z kultu powstania.

Sluchaliśmy bajdurzenia o genie wolności, który pchał młodzież i dzieci na barykady. Oszukani przez dowódców ginęli później tysiącami. Anonimowe groby to najczęstszy widok po miesiącu powstania. Przykro czytać wypowiedzi ludzi, którzy wspominają swój udział w powstaniu, a mieli wówczas 7, 8, 11 i 13 lat.

Gdy patrzymy na dzisiejszych decydentów, możemy jak w lustrze zobaczyć tych, którzy podejmowali decyzję o wywołaniu powstania. Biedny jest naród, o którego losie decydują ludzie tak niekompetentni i przypadkowi. Cynicy i karierowicze.

Prawica często powołuje się na gen. Andersa, ale zapomniała, co mówił o powstaniu. Anders chciał za jego wywołanie postawić przed sądem Bora-Komorowskiego, Okulickiego i Chruściela. Uważał, że był to kardynalny błąd, a z moralnego punktu widzenia zbrodnia. Kiedy do tej i wielu podobnych ocen odniosą się Jan Józef Kasprzyk czy Jan Oldakowski? Nigdy. Zostanie po nich fetowanie przegranego powstania. Głorzyfikowanie jego sprawców. I odwracanie wzroku od grobów. W prawdzie stanie dopiero następne pokolenie.

Dzięki wsparciu finansowemu Czytelników szykujemy kolejne numery tygodnika. Dziękuję za ogromną życzliwość, wiele dobrych słów i przelewy. Zgodnie z obietnicą rozmawiam z tymi darczyńcami, którzy podają numery telefonów. Trochę to potrwa, bo lista jest długa. Proszę o dalsze wpłaty na:

Fundacja Oratio Recta
 ul. Inżynierska 3 lok. 7, 03-410 Warszawa
 Nr konta: 72 1090 2851 0000 0001 2023 9821
 z dopiskiem: „Darowizna na rzecz PRZEGLĄDU”

BAKOWSKI



W NUMERZE

KRAJ

- 8** Żyjemy w erze największego nacjonalizmu od czasów II wojny światowej – rozmowa z prof. Janem Zieloną
- 12** Singiel płaci dwa razy Biznes na samotnych
- 18** Nie oddam i co mi zrobisz? Zaczęło się od pożyczki
- 20** To nie były paprotki – rozmowa z dr Agnieszką Mrozik
- 52** Polska zarasta barszczem Sosnowskiego Byle się nie rozsiało

HISTORIA

- 24** Na Pradze zwyciężył rozum Powstanie widziane nie tylko z wieży spadochronowej

OPINIE

- 28** Jakub Dymek Zwrot egoistyczny
- 30** Andrew J. Bacevich Wielka odnowa amerykańskiego imperium

ZAGRANICA

- 32** Wszystkie odcienie kryzysu Korespondencja z Libanu
- 36** Za dużo gości Europa zaczyna pękać w szwach

KULTURA

- 40** Misjonarz – rozmowa z Mariuszem Urbankiem
- 44** Moda na Sokołowsko Szanse na rozwój kulturalny
- 48** Culturalia
- 66** Katarzyna Moczulska. Inside-Outside

SYLWETKI

- 50** Mazurski Kloss Emil Leyk – bojownik o polskość

OBSERWACJE

- 56** Połączeni górskim szlakiem Mimo niepełnosprawności
- 59** Zjawiskowe diuny Podróże Jacka Pałkiewicza

FELIETONY I KOMENTARZE

- 3** Jerzy Domański Zapomniany generał Anders
- 17** Jan Widacki Wymiana elit
- 27** Roman Kurkiewicz Widmo etatu krąży nad Europą
- 39** Andrzej Szahaj Wolny rynek i zamordyzm
- 47** Tomasz Jastrun Ostra Brama
- 49** Wojciech Kuczok Turyści i bandyci czasu
- 55** Agnieszka Wolny-Hamkało Barbie u czarodzieja



20
KRAJ

TO NIE BYŁY PAPROTKI

– rozmowa z dr Agnieszką Mrozik



36
ZAGRANICA

ZA DUŻO GOŚCI

Europa zaczyna pękać w szwach



56
OBSERWACJE

POŁĄCZENI GÓRSKIM SZLAKIEM

Mimo niepełnosprawności

Projekt okładki: Iza Mierzejewska

FOT. AFP/EAST NEWS



f My, naród migrantów

To prawda, jesteśmy narodem migrantów, i w ujęciu historycznym, i współcześnie. Nie ma w Polsce rodziny, która nie miałaby kogoś za granicą. Była to i jest głównie emigracja ekonomiczna i „Pan Balcer w Brazylii” to nie ramotka. Międzywojenne bezrobocie w mieście i na wsi było olbrzymie i gdyby nie emigracja zarobkowa mojego dziadka do Belgii i Francji, jego syn nie ukończyłby przedwojennego gimnazjum. Miałam okazję zwiedzić nowojorskie Muzeum Emigracji na Ellis Island i wrażenie jest przytłaczające, jak wielka masa ludzi z Europy Wschodniej szukała tam chleba i przed wielkim kryzysem, i po nim. A kryzysy i bieda się powtarzają i emigracji nie da się powstrzymać. Do tego dochodzą wojny i kataklizmy naturalne, a Europa się starzeje. Dlatego polityka antymigracyjna i także retoryka są błędne i ksenofobiczne.

Ewa Wesołowska

Sam jako tłumacz niemieckiego często myślałem o tym, by wyjechać z kraju. Obecne straszenie nas obcymi przybyszami odbieram jako akt desperacji, by znów obudzić demony drzemiące w Polakach. Tylko że takie manewry nie dają nic w zamian. Kto myśli, że takie stanowisko rządu wobec migrantów da nam bezpieczeństwo, ten chyba przespał osiem lat. PiS za żadne skarby nie chce oddać władzy, ponieważ boi się rozliczeń za swoje reformy każdej sfery życia. A już kompletnie niezrozumiałe jest to, że wywołujemy lęki pewną grupą osób, ale przyjmujemy ogrom Ukraińców. To nie jest broń Boże nic złego, ale bądźmy poważni. Mam nadzieję, że niedługo do grona migrantów dołączą nasi obecni rządzący.

Kamil Wójcik



Jak wynika z artykułu „My, naród migrantów”, kilka milionów polskich obywateli zmieniło kraj zamieszkania. A jednocześnie Polacy – czy tu, w kraju, czy na emigracji – są wrogami imigracji z innych, „biedniejszych” krajów, głównie z tzw. Bliskiego Wschodu. Wkurza mnie to zakazywanie innym migracji ekonomicznej, gdy samemu się to zrobiło. To takie uważanie się za lepszych i zakładanie, że inni przyjeżdżają do Polski po socjał (jakby w Polsce oferowano komuś jakiś socjał...).

A ja chętnie bym zamienił swoich współpracowników Polaków na imigrantów! Dlaczego? Podejście Polaka do obowiązków jest mocno lekceważące, no, chyba że przełożony coś mu osobiście nakaze. W innym wypadku jeden spycha na drugiego i każdy ma to gdzieś.

Piotr Robecki



Wpuszczeni w maliny

Rolnicy byli w większości wyborcami obecnej władzy. Już dawno powinni się połączyć w grupy produkcyjne, ale by to zrobić, trzeba umieć się dogadać.

Barbara Uhl

Od kilkunastu lat co sezon słychać to samo, że w skupach kiepsko płacą, że się nie opłaca, że tanie warzywa i owoce z zagranicy zalewają rynek. Dogadać się ze swoimi najtrudniej, więc to inni dyktują warunki.

Artur Pie

ZDJĘCIE TYGODNIA



– Róbmy wszystko, aby także Polska poczuła przez te trzy dni festiwalu, że takim może być krajem: pełnym miłości, pełnym przyjaźni, pełnym szacunku – mówił podczas inauguracji 29. edycji Pol'and'Rock Festival Jurek Owsiak.

10,8% wyniosła inflacja w lipcu.

Polska złożyła do Komisji Europejskiej **skargę na Niemcy** za 35 tys. ton nielegalnie przywiezionych i porzuconych odpadów.

Narasta konflikt z Ukrainą w sprawie zamknięcia granicy dla produkcji rolnej tego kraju. Podobnie postąpiły też Słowacja, Rumunia, Bułgaria i Węgry. Według prezydenta Zelenkiego jest to „absolutnie niedopuszczalne i otwarcie nieeuropejskie”. Taka jest odpowiedź na nadzwyczajną, przekraczającą nasze możliwości pomoc Ukrainie.

Rafał Trzaskowski jest liderem w rankingu zaufania Polaków do polityków. Ufa mu 42,7%, a nie ufa 42,5%. Wyrzeczka Andrzeja Dudę (ufa 41,5%, nie ufa 49,1%), Mateusza Morawieckiego (36,1%, 57,7%) i Donalda Tuska (35,9%, 50,6%) – badanie IBRiS dla Onetu.

Marian Turski, szef działu historycznego „Polityki”, został uhonorowany **medalem „Za mądrość obywatelską”** przyznawanym od 17 lat przez miesięcznik społeczno-kulturalny „Kra-ków i Świat” (wcześniej „Kraków”) ludzimi, którzy są autorytetami i kształtują wzorce postępowania dla przyszłych pokoleń.

W naszej gospodarce pracowało w I kwartale br. **prawie 17 mln osób**, co jest wynikiem rekordowym, podobnie jak najwyższy w historii wskaźnik aktywności zawodowej: 58,4%.

O 700% wzrósł budżet KPRM za czasów Mateusza Morawieckiego w porównaniu z rządem

PO-PSL – do 843 mln zł w 2022 r. A w tym roku może być nawet 1,5 mld zł.

W 2022 r. za „organizowanie lub pomoc w organizowaniu nielegalnego przekraczania granicy” **aresztowano 401 osób**.

W tym 174 Ukraińców, 47 Polaków i 37 Gruzinów. W tym roku zatrzymano już 171 Ukraińców, 37 Gruzinów i 33 Białorusinów.

Waldemar Fornalik zaliczył jako trener Ekstraklasy już 500 spotkań. Był trenerem Górnika Zabrze (78 meczów), Odry Wodzisław (35), Ruchu Chorzów (188), Piasta Gliwice (180) i Zagłębia Lubin (19). Rekordzistą jest trener Orest Lenczyk, który ma w dorobku 587 meczów.

Długi za jazdę bez biletu komunikacji miejskiej sięgają 500 mln zł. Rośnie liczba ludzi w wieku 25 lat, którzy nie płacą za bilety. W 2022 r. było ich 48,3 tys., z długiem na 41,7 mln zł.

W 37 z 954 miast, które są w Polsce, mieszka ponad 100 tys. osób.

W Polsce żyje **ok. 8 mln kotów**, z czego ok. 700-800 tys. to koty rasowe. Najpopularniejsze są koty brytyjskie i maine coony, a także koty perskie, syjamskie i rosyjskie niebieskie.

Prawie **287 tys. pozwoleń na broń** wydano w Polsce do końca 2022 r. Zarejestrowanych jest ponad 760 tys. sztuk broni.

W 450 gminach nie ma ani jednego psychologa szkolnego. Najgorzej jest na Podkarpaciu, gdzie w ponad połowie szkół są wakaty.

PRZEBŁYSKI

Kapelan dekoracyjny

Na pytanie, jakie wpływy polityczne ma ks. Zbigniew Kras, większość zareaguje też pytaniem: a kto to jest? Ano właśnie. Ks. Kras od 2015 r. jest kapelanem prezydenta Dudy. Ma 63 lata, a przed przeprowadzką do stolicy 16 lat był proboszczem parafii św. Andrzeja Apostoła w Lipnicy Murowanej. Pochodzi z niej św. Szymon, XVI-wieczny bernardyn, kanonizowany w 2007 r. W Lipnicy na rynku stoi kolumna św. Szymona. I to do niej pielgrzymował ks. Kras. Pieszko wędrował, w lipcu, przez 11 dni. Miał wiele czasu, by pomyśleć o prezydencie Dudzie, który jakoś godzi dewocyjną pobożność z obłudą i kłamstwami polityka. Trudno u Dudy dostrzec efekty pracy kapelana prezydenta.



OHP płaci za Zwiercan

Można być skandalistką. Można być osobą prawomocnie skazaną za sfalszowanie sejmowego głosowania. I można w nagrodę dostać posadę komendanta głównego Ochotniczych Hufców Pracy. Opiekunką tej młodzieży jest, jakkolwiek w tym przypadku by to zgrzytało, Małgorzata Zwiercan. Tak. Ta sama, która głosowała na dwie ręce. Tą drugą za nieobecnego wtedy Kornela Morawieckiego, ojca premiera. No i czy osoba tak zastuzona dla rodziny Morawieckich, bo wcześniej ukrywała Kornela w latach 80., mogła trafić na bezrobocie?

Minister Małąg zadbała o posadę dla Zwiercan. W OHP. A co zrobila Zwiercan, jak się dorwała do kasy OHP? Kazała dofinansować swoją inwestycję, czyli Forum Wizja Rozwoju w Gdyni. OHP nie mają kasy nawet na jedzenie dla junaków. Ale musiały bulić na promocję Zwiercan i premiera.

Naiwni i nieporadni

Mający zazwyczaj trafne prognozy geostrategiczne Lech Mażewski jest pesymistą w sprawie przyszłych, powojennych relacji Polski z Ukrainą. Na łamach „Do Rzeczy” przewiduje, że głównym partnerem Kijowa będzie wówczas Berlin. Dlaczego? Bo Polska już nic więcej Ukrainie dać nie może. A Niemcy mają silne karty. Co pokazali, rozbudowując relacje niemiecko-ukraińskie długo przed wojną. Takie są zasady Realpolitik. Dobrze rozumieją to liderzy ukraińscy. A nasi? Według Mażewskiego „nie są w stanie tego pojąć nasi prostolinijni i wręcz naiwni przywódcy, u których polityczna nieporadność idzie na wyścigi z rusofobią”.



Jasina wyjedzie do Londynu. Albo nie?

Szukali roboty bytemu rzecznikowi MSZ i chyba znaleźli. Łukasz Jasina ma zostać szefem Instytutu Polskiego w Londynie. Pewności nie ma, bo w PiS jest silne lobby anty-LGBT. Ale również silny jest obóz sceptycznie oceniający przekazywanie Ukrainie tego, czego sami mamy mało. A Jasina ma tu pewne zasługi. Bo go zawiesili za parę słów prawdy o naszych relacjach ze wschodnim sąsiadem. Oczekiwanie od prezydenta Zelenkiego przeprosin nie mieści się w głowie prezydentowi Dudzie. Jeszcze nie. Ale Ukraińcy kolejnymi żądaniem mocno pracują na otrzeźwienie polskich polityków.



PYTANIE TYGODNIA | Czego internet nie zastąpi?

PROF. ALEKSANDRA PRZEGALIŃSKA,
futurolożka, Akademia Leona Koźmińskiego

Po pierwsze, niezastąpiony jest bezpośredni kontakt międzyludzki. Ciało, obecność fizyczna, dotyk i wzajemna interakcja nie mogą być zastąpione przez wirtualne komunikatory. Internet może dawać nam narzędzia do porozumiewania się na odległość, ale nie jest w stanie zastąpić pełnego spektrum emocji, które wyrażamy za pomocą mimiki, gestów i tonu głosu. Po drugie, ani internet, ani Metaversum, ani sztuczna inteligencja nie zastąpią nam przeżycia pełni zmysłów w świecie rzeczywistym. Internet nie zdoła oddać nam pełnego doznania, jakie możemy mieć podczas odkrywania nowych miejsc, smakowania kulinarnych specjałów, słuchania koncertów na żywo czy obcowania z naturą. Wreszcie internet nie zastąpi nam głębokiej refleksji i samorozwoju. Wirtualne źródła mogą nam dostarczać wiedzy i umożliwiać rozwijanie pewnych umiejętności, ale prawdziwa transformacja osobista wymaga czasu, skupienia i introspekcji.

DR JAKUB KUŚ,
psycholog, Uniwersytet SWPS

Internet nigdy nie zastąpi zdolności krytycznego i refleksyjnego myślenia. Nawet najlepszy algorytm sztucznej inteligencji nie jest w stanie oddać złożoności ludzkiego umysłu, jego piękna i umiejętności tworzenia nowych idei. Warto na to zwrócić

szczególną uwagę w okresie wielkiej popularności takich narzędzi jak choćby słynny czat GPT. Naukowcy do dziś próbują zrozumieć choćby fenomen świadomości. Internet nigdy nawet nie zbliży się do tak wyrafinowanego funkcjonowania jak świadomy umysł. Człowiek jest istotą zdolną zarówno do wielkiego dobra, jak i do wielkiego zła. Trudno powiedzieć, żeby internet był w stanie przetwarzać informacje w zakresie moralnym, tak więc cała sfera etyczna pozostaje w domenie człowieka. Możemy nauczyć algorytm tego, co ma oceniać jako „dobre”, a co jako „złe”, ale to od nas wyjdą te definicje.

DR MIRA MARCINÓW,
filozofka, psycholożka, IFiS PAN

Internet nie zastąpi odpowiedzialnych relacji międzyludzkich. Wiele badań wskazuje, że w życiu online ludzie częściej oszukują, a jednocześnie piętnują innych niż w rzeczywistości offline. Sam sposób, w jaki komunikujemy się w internecie, sprzyja agresji. Gdy kontaktujemy się ze sobą drogą mejlową, nie bierzemy takiej odpowiedzialności za własne wypowiedzi jak wtedy, gdy mamy bezpośredni kontakt. Akceptowalne dla nas stają się te nasze zachowania wobec innych, które poza internetem wzbudzałyby poczucie winy. Jeśli więc odpowiedzialność rozumiemy zgodnie ze źródłostwem jako zdolność do odpowiedzi na wezwanie drugiego człowieka, to można powiedzieć szerzej, że internet nie zastąpi nam po prostu samych relacji.